

ECONOMICUS **BIZNES, EKONOMIA I KSIĄŻKI**

# Neoliberalne zagłódzenie bestii

Mamy mniejsze podatki, ale nasze oczekiwania wobec państwa są takie same. By im sprostać, musiało się ono więc zadłużać

Z Elżbietą Mączyńską rozmawia Rafał Woś

Czy przeraziła panią, gdy Leszek Balcerowicz ogłosił, że Polska ma 193 proc. ukrytego długu publicznego. To próba sprowokowania dyskusji o rzekomo zbyt wysokim poziomie zadłużenia. Nie chcę się wdawać w techniczne roztrząsanie tego, jak prof. Balcerowicz ten ukryty dług wyliczył, rozczarowuje mnie dogmatyczne podejście do problemu. Zadłużanie się nie jest złem samym w sobie. Jeśli państwo zaciąga pożyczki na rozwój, przeważnie zwracają się one z nawiązką. Dlatego ważniejsza w debatach nad zadłużaniem się państwa jest kwestia celów, które realizuje za kredyty. Ta kwestia rzeczywiście wymaga szczegółowych analiz i debat. Niezbędne jest klarowne określenie roli państwa, funkcji, jakie ma pełnić, czego od niego oczekujemy, co ma finansować. Właśnie wyszła na ten temat w Niemczech ważna książka „Kupiony czas. O przełożonym kryzysie demokratycznego kapitalizmu”. Jej autor, znany socjolog (ale prowadzący badania z zakresu ekonomii) Wolfgang Streeck, pokazuje, jak w ostatnich dekadach niemal wszystkie zachodnie gospodarki przekształcały się z państw podatków w państwa długów. I ta przemiana zaszła przede wszystkim za sprawą doktryny neoliberalnej, która przez kilka minionych dekad dominowała.

**Co to znaczy, że państwo podatków zmieniło się w państwo długów?**

Zachodnie państwa okresu wojennego były oparte na wysokich obciążeniach fiskalnych. Zabierały obywatelom dużo, ale zachowywały niezależność i mogły się koncentrować na rozwiązywaniu takich problemów społecznych, jak choćby bezrobocie. A politycy spierali się o to, co jest dobre dla ich



ELZBIETA MĄCZYŃSKA

profesor ekonomii i prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wykłada w Szkole Głównej Handlowej

wyborców. Tak jak to powinno działać w zdrowej demokracji.

**A co się stało potem?**

Do gry weszli neoliberalowie, którzy wypowiedzieli państwu wojnę. Traktowali je jak bestię, którą trzeba zagłodzić. A zagłódzenie miało nastąpić poprzez radykalne obniżenie podatków. I tak się stało.

**I wszystko się posypało?**

Tak, bo nie zmniejszono zadań państwa – każde społeczeństwo potrzebuje bezpieczeństwa, prawa, stabilności ekonomicznej. Zagłódzono więc bestię, ale nie wyrzeczono się oczekiwań wobec niej, co nieuchronnie prowadziło do wzrostu zadłużenia państw. A im

bardziej państwa są zadłużone, tym bardziej politycy liczą się z interesami wierzycieli. Stąd też, jak pisze Streeck, dziś prawie nie można odróżnić, co jest państwem, a co rynkiem i czy państwa upaństwowiły banki czy też banki sprywatyzowały państwo. Przejście od modelu państwa podatków do modelu państwa długów sprawia, że w wielu krajach przy podejmowaniu decyzji najważniejszym pytaniem jest: „Jak na to zareagują rynki finansowe?”. A przecież w demokratycznym państwie podstawowym pytaniem winno być: „Co powiedzą wyborcy?”.

**Dlaczego nie ograniczono wydatków państwa?**

Bo to niczego nie rozwiązuje. Jeśli państwo w ramach terapii odchudzającej wyjdzie z niektórych sektorów, np. ze służby zdrowia lub edukacji, i zostawi te dziedziny wolnemu rynkowi, jego wydatki spadną, ale wzrośnie zadłużenie gospodarstw domowych. Bo ludzie z własnej kieszeni musieliby wyłożyć pieniądze na szkołę dla dzieci czy na lekarza. I tak się właśnie w wielu krajach dzieje. W takich warunkach gospodarka w coraz większym stopniu napędzana jest kredytami, co określone jest – i o tym m.in. pisze Streeck – jako prywatny keynesizm. I ten prywatny keynesizm tworzy dodatkowe pole działania dla rynków finansowych, bo zadłużamy się właśnie u nich. Ale czy to jest dobre dla całego społeczeństwa? Można w to wątpić.

**To lepsze zadłużone państwo czy zadłużeni obywatele?**

Ani jedno, ani drugie. Dlatego trzeba znaleźć model państwa optymalnego. Nie za dużego i nie za małego. Dopasowanego do warunków gospodarczych.

**To znaczy jakiego?**

Sędziwy polski ekonomista od lat mieszkający we Francji Ignacy Sachs dał kiedyś na to odpowiedź, cytując „Alicję w Krainie Czarów”. „Czy ktoś mógłby mi powiedzieć, w którą stronę mam pójść? – pytała tytułowa bohaterka. A w odpowiedzi usłyszała: „Bardzo dużo zależy od tego, dokąd chcesz dojść”. Podobnie jest w gospodarce. Jeśli chcemy żyć w państwie, które stara się równoważyć różne interesy, musimy zawrócić ze ścieżki neoliberalnej. To jednak nie oznacza rezygnacji z liberalizmu, który jest piękną i atrakcyjną dla każdego człowieka ideą wolnościową. Jednak liberalizm niejedno ma imię. Jego podstawowe odmiany to liberalizm klasyczny, ordoliberalizm i neoliberalizm. I wrzucanie ich do jednego worka rodzi ryzyko nieprawidłowości w ocenach przyczyn nieprawidłowości w systemie społeczno-gospodarczym i błędne ich przypisywanie liberalizmowi w ogóle, zamiast jego określonej kategorii.

**DZIENNIK  
GAZETA PRAWNA**

Redakcja:

ul. Okopowa 58/72  
01-042 Warszawa  
tel. 22 530 40 40  
faks 22 482 40 39; e-mail: dgp@info.pl

Redaktor naczelny:  
Jadwiga Sztabińska

Zastępcy redaktora naczelnego:  
Andrzej Andryszak, Łukasz Koryciak,  
Paweł Nowacki, Dominika Sikora

Sekretarze: Rafał Drzewiecki, Anna Godlewska,  
Marcin Hadaj (szef sekretariatu), Leszek Majkut,  
Mirosław Mazanec, Mira Suchocka

Redaguje zespół:

Życie i gospodarka | Kraj, Świat:

Zbigniew Parajonowicz

Banki i firmy, Pieniądze: Marek Siuda

Podatki: Krzysztof Jędrak

Prace: Łukasz Guza

Prawo gospodarcze: Barbara Kasprzycka

Opinie: Katarzyna Skrzydłowska-Kalik

Magazyn: Anna Mieloch

Kultura i dodatki TV: Jakub Demlańczuk

Dodatki poradnicze i wydawnictwa specjalne:

Marta Gadomska-Byska

Człowiek i prawo: Anna Włókniewska

Forstal.pl: Daniel Ręga

Dziennik.pl: Małgorzata Birecka

Szef działu foto: Krzysztof Cieśliewicz

Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz

Główny grafik: Cezary Cichocki

Biuro reklamy

(tel. 22 530 40 44, faks 22 530 41 10)

Dyrektor Rozwoju Biznesu:

Monika Szulc-Wąsikowska

Dyrektor ds. Sprzedaży Reklam:

Katarzyna Jasińska-Szulc

Dyrektor ds. Reklamy Internetowej:

Tomasz Niewiński, tel. 22 530 41 96

Komunikaty, ogłoszenia:

Beata Wilkowska, tel. 22 530 43 94

Neurolog i kondensacje:

Mariusz Zarzycki, tel. 22 482 42 06

Dyrektor marketingu i sprzedaży:

Anna Dąbrowska,

tel. 22 530 41 91

Rzecznik prasowy, PR:

Agata Broda, tel. 22 531 49 81

Biuro obsługi klienta:

05-270 Marka,

ul. Okólna 40

tel. 22 761 30 30

o 801 625 666

e-mail: bok@info.pl

Partnerskie biuro ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki, tel. 22 482 42 06

Produkcja:

Elżbieta Stamlar, tel. 22 530 42 24

Druk:

Agora SA (Warszawa, Pila)

Agora Poligrafia Sp. z o.o. (Tychy)

**INFO**

Wydawca Dziennik

Informacji Biznesowej

01-042 Warszawa

tel. 22 530 40 40

Prezes zarządu

Celonek zarządu

Grupa INFOR

Prezes zarządu

Redakcja zastrzeżenie

tekstowe. Rozpowszechnienie

zarówno w formie

bez zgody wydawnictwa